

Taka Ameryka – Seweryn Krajewski

Tam, gdzie Społem miało jatkę,
Dziś jest Burger salon,
W białym domu żyd i komuch
Dziś na giełdzie grają,
Znowu zaszczyt być bogatym
Synem polityka,
Spółka w zoo osioł w banku,
Taka Ameryka,
Iwan stoi na stadionie,
Bombę ma na sprzedaż,
A pod sejmem kosynierzy i
Świnia w konserwach,
Święcą działa, znika gwiazda
Z dawnego pomnika,
Baby rodzą leżąc krzyżem,
Taka Ameryka
Taka Ameryka plastikowa kicha,
Zaszkodzić nam może,
Chroń nas dobry Boże;
Mafia kradnie samochody,
Szmugiel jak cholera,
A w gazetach co dzień nowa
Legalna afera,
Policjantów za kratami
Na noc się zamyka,
Złodziej też ma swoje prawa,
Tu nie Ameryka;
Klecha z flaszki się uśmiecha,
Chwali Mercedesa,
Hamlet robi za kelnera,
Prasa straszy mieszczan,
Męskie piersi zakazane,
Za to na ulicach,
Łysi leją kolorowych, taka Ameryka
Taka Ameryka plastikowa kicha,
Zaszkodzić nam może, chroń nas dobry Boże;

Lecą suki na sygnałach,
W samie była kradzież,
Zwinął dziadek kostkę masła,
Chleb i czekoladę,
Kominiarze biznesmena
Skuwają jak byka,
Tu się trzeba równo dzielić,
Tu nie Ameryka
Taka Ameryka plastikowa kicha,
Zaszkodzić nam może, chroń nas dobry Boże;
Ruski miesiąc tak czekałeś,
Przez czerwone lata,
Do korony i madonny,
No i do marszałka,
Orłem białym rządzą kruki,
Bo nie mogła wrona,
A ta cała Ameryka coś jak by w kondonach
Taka Ameryka plastikowa kicha,
Zaszkodzić nam może, chroń nas dobry Boże



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych